

ŁAWROW: ROZMAWIAMY Z WŁOCHAMI O BUDOWIE NOWYCH GAZOCIĄGÓW DO EUROPY

Siergiej Ławrow poinformował, że podczas jego spotkania z ministrem spraw zagranicznych Włoch, Angelino Alfano, poruszano temat współpracy przy realizacji nowych inwestycji. Ważne miejsce w rozmowach miała znaleźć kwestia dotycząca budowy połączeń gazowych, którymi rosyjski surowiec miałby być transportowany do Europy.

„Rozumiemy ważną rolę energetyki w zapewnianiu harmonijnego rozwoju naszych bilateralnych stosunków” - mówił Ławrow podczas wspólnej konferencji prasowej ze swoim włoskim odpowiednikiem. „Wymieniliśmy poglądy dotyczące możliwości udziału Włoch w różnych projektach związanych z budową połączeń gazowych, których realizacja ma na celu promowanie bezpieczeństwa energetycznego Europy” - dodał.

Podczas rozmów szef rosyjskiego MSZ podkreślił, że Moskwa docenia zaangażowanie Rzymu w rozwijanie kooperacji, pomimo wydarzeń ostatnich lat. Podkreślił również znaczenie Włoch w międzynarodowej układance oraz ich sukcesy „w różnych dziedzinach”.

Warto zauważyć w tym kontekście, że poprzedni premier Włoch, Matteo Renzi, wielokrotnie krytycznie wypowiadał się na temat projektu Nord Stream II. Zarówno premier, jak i inni przedstawiciele władz tego kraju podkreślali, że projekt budowy gazociągu jest niezgodny z regulacjami Trzeciego Pakietu Energetycznego. O ile jednak Polska i jej sąsiedzi mogą obawiać się, że budowa gazociągu doprowadzi do zmonopolizowania ich rynku gazu przez Gazprom, o tyle Włochom zależy głównie na powstrzymaniu niemieckich planów rynkowej ekspansji przy użyciu rosyjskiego surowca. Dlatego też ich krytyka nie jest kierowana do Moskwy, z którą otwarcie deklarują współpracę gospodarczą, a do Berlina.

"Włochy dążą do stania się wielkim europejskim ośrodkiem dystrybucji gazu i boją się, że dzięki Nord Stream 2, Niemcy mogą je wyprzedzić" twierdzi Nicolò Rossetto, ekspert energetyczny w Instytucie Międzynarodowych Stosunków Politycznych (ISPI), think-tanku z siedzibą w Mediolanie. Ponadto Premier Włoch jest przeciwnikiem promowanej przez Angelę Merkel unijnej polityki "oszczędności" i jego sprzeciw wobec rosyjsko-niemieckiej inwestycji może być również środkiem nacisku, mającym na celu nakłonienie jej do zaniechania takich działań.

Warto również wspomnieć o tym, że Rzym pamięta o tym jak Komisja Europejska wstrzymała projekt gazociągu South Stream, dzięki któremu Włochy mogły odnieść wymierne korzyści. W takiej sytuacji zgoda na realizację Nord Stream 2 jest uznawana przez nich za "niesprawiedliwą".

Zobacz także: [Gaz-System: kolejny krok w stronę polskiego pływającego terminalu LNG](#)

Zobacz także: [PGNiG rusza na podbój rynku „małego LNG” w Polsce](#)